

Damian Sitkiewicz

"Opole Lubelskie : historia miasta i powiatu, t. I", Krzysztof Jastrzębski, Warszawa-Puławy 2007 : [recenzja]

Radzyński Rocznik Humanistyczny 7, 295-298

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



RADZYŃSKI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
Tom 7, 2009

**Krzysztof Jastrzębski, *Opole Lubelskie. Historia miasta i powiatu*,
t. I, Warszawa-Puławy 2007**

Czytelnikowi, który sięgnie po niniejszą recenzję, a mam nadzieję, iż również po opasły tom dotyczący dziejów Opola, winien jestem informację o autorze pracy. Krzysztof Jastrzębski to przede wszystkim antykwariusz z warszawskiego Żoliborza zwany przez niektórych klientów „panem Krzysiem”. W jego „firmie” zaprowadza atmosferę, która większość klientów odstrasza. Jak sam mówi: „Do mnie przychodzą ci, którzy akceptują moje prawa, tzn. sami sobie szukają książek. Człowiek, który nie umie sobie poradzić sam, doprowadza mnie do szału i furii. U mnie obowiązują prawa dżungli!”. Mimo to zakupów w antykwariacie dokonuje wielu. Zapewne ze względu na niskie ceny książek i ciekawy asortyment nie związany bezpośrednio z działalnością „bukinistyczną” jak pocztówki, mapy a nawet zabawki.

Jastrzębski, mimo iż działa w Warszawie, jest jednak związany z Lubelszczyzną, świadczy o tym twórczość autora. Ten absolwent historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej nie ubiega się o miano zawodowego historyka, mimo iż napisał już kilka książek dotyczących dziejów Opola Lubelskiego. Zadebiutował więc w roku 2006 książką zatytułowaną *Opole Lubelskie. Nil Nisi Verum*.² Następnie wydał kontynuację tej pozycji. Natomiast w kwietniu 2009 roku ukazały się *Wspomnienia żoliborskiego antykwariusza*, w których Jastrzębski opowiada historię Żoliborza w latach 1986-1992.³

Publikacja *Opole lubelskie. Historia miasta i powiatu* została obliczona przez autora na trzy tomy. Pierwszy tom, który mam przyjemność trzymać w ręku obejmuje okres prehistoryczny poprzez starożytność, średniowiecze aż do roku 1663. Zamierzaniem autora jest wydanie kolejnych tomów: drugiego – do 1870 roku oraz trzeciego –

¹ J. Rolińska, *Cenny Świat antykwariusza*, Warszawski dodatek do „Dziennika”, 9-10 VI 2007, s. V.

² M. Getter (rec), *Krzysztof (Stefan) Jastrzębski, Opole Lubelskie. Nil Nisi Verum*, Warszawa 2006, ss. 862, „Dzieje Najnowsze” 2007 nr 3, s. 192-195.

³ www.rp.pl/artukul/24,295298_Warszawa_przelomu.html.

rozpoczynającego się w miejscu, gdzie kończy się drugi. Cezurą zamykającą całości mają być czasy współczesne. Książka została podzielona na osiem rozdziałów. W pierwszym autor omawia pradzieje i okres starożytny w okolicach Opola Lubelskiego. Na podstawie bogatej literatury oraz bazy źródłowej, którą stanowią głównie zbiory Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Przy dość szczegółowo prowadzonej narracji wiele miejsce poświęcono skonstruowaniu tła, które pomoże zrozumieć książkę niezawodowym historykom. Ponadto autor nie jest ograniczony żadnymi zasadami warsztatowymi ani naukowymi. Ze względu na fakt, iż badania Jastrzębskiego są prowadzone prywatnie, dozwala na wtrącanie dygresji, np. o środowisku naukowym, w którym dominują – według niego – starzy profesorowie, którzy blokują dostęp i możliwości młodym adeptom archeologii czy historii.

Rozdział drugi obejmuje okres od wczesnego średniowiecza aż po wiek XII. Ogromną rolę odgrywał wówczas kościół, a pierwszą parafię w Opolu powołano w drugiej połowie XII wieku.⁴ Na kartach książki została przywołana historia miejscowości Piotrawin, który – jak przekonuje Jastrzębski – był niezwykle ważnym miejscem kultu religijnego i celem pielgrzymek. „Wszystko zaczęło się za sprawą świętego biskupa Stanisława, i związanej z nim legendy o wskrzeszeniu Piotrawina, rycerza z nad Wisły, dziedzica tej ziemi”.⁵ Pierwszą wzmianką o dziejach o ziemi opolskiej określa autor na czasy panowania Bolesława Śmiałego, o czym przekonuje legenda o świętym Stanisławie, związanym z tą ziemią.⁶ W kolejnym rozdziale stara się Jastrzębski zrekonstruować kolejno po sobie następujących właścicieli Opola, co jest jednak z braku źródeł trudne. Mimo to, ustalił Jastrzębski, iż pierwszymi właścicielami Opola byli Słupeccy wywodzący się z Czech.⁷ Poza tym autor, przywołuje swoją własną książkę, zatytułowaną „Opole Lubelskie. Nil nisi verum”, w której postawił tezę, iż inicjatorem założenia miasta był Siegniew Gaworkowic w 1387 roku. Po czym przywodzi datę pierwszej pisanej wzmianki o Opolu, która widnieje w dokumencie z roku 1418⁸. W trzeciej części pracy znalazły się także informacje dotyczące wojen właścicieli Opola – Słupeckich, toczonych z proboszczami parafii w Jaroszynie. W spór, w którym Słupeccy nie mieli zamiaru opłacać należności dziesięcinnej włączył się sam biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki.⁹

W rozdziale czwartym ilustruje autor Opole czasów Jana Słupeckiego (1471-1509), kasztelana sądeckiego. Na czasy te przypada szybki rozwój miasta, co związany je z wprowadzonym wcześniej prawem niemieckim. Tak więc pojawiła się około 1500 r. rada sądowa z wójtem, a także rada miejska.¹⁰ Według Jastrzębskiego miasto w latach siedemdziesiątych XV wieku wyludniło się z powodu chciwości dziedzica, Łukasza Słupeckiego. Stąd usilne starania jego syna, Jana, który zamierzając odnowić miasto pozwalał chłopom przybywającym do miasta nawet na 30 lat wolnizny.

⁴ K. Jastrzębski, *Opole Lubelskie. Historia miasta i powiatu, t. I do roku 1663*, Warszawa-Puławy 2007, s. 169.

⁵ Tamże, s. 176.

⁶ Tamże, s. 177.

⁷ Tamże, s. 199.

⁸ Tamże, s. 233.

⁹ Tamże, s. 242-245.

¹⁰ Tamże, s. 275-276.

Ci, którzy przenosili się z innych miejscowości do Opola mieli zapewnione 10 lat „swobodnego” użytkowania gruntu.¹¹ Ponadto omawia Jastrzębski pisze, iż w Archiwum Państwowym w Lublinie zachowało się jedenaście zmikrofilmowanych ksiąg miejskich miasta Opola z lat 1479-1811. W archiwum znajduje się także dwunasta księga, która, rewindykowana w latach sześćdziesiątych z ZSRR, nie została zamieszczona na mikrofilmie. Jak zauważa autor – pierwsza księga nie zachowała się, a jej fragmenty zostały przepisane do „nowej księgi” miasta Opola.¹² Następna część rozprawy traktuje o wprowadzeniu języka polskiego do ksiąg miejskich w połowie XVI wieku, a także o sukcesji synów Jana Słupeckiego oraz roli jaką odegrali w polityce Korony w pierwszych dekadach XVI stulecia. Oprócz historii licznych rodów mieszczańskich z Opola poznać można historię mniejszych ośrodków municypalnych, jak Chodel czy Wrzelowiec. Pierwsza z tych miejscowości otrzymała prawa miejskie w 1517 r. Chodel do 1810 r. był siedzibą dekanatu, w granicach którego znajdowało się Opole.¹³ Jedną z najważniejszych postaci dla Opola stanowił Stanisław Słupecki, dziedzic miasta w latach 1543-1575, który zostaje zilustrowany jako osoba pozytywna i oświecona. Ponieważ szlachcic ten przyjął kalwinizm, stał się osobą nieprzychylnie postrzeganą przez katolików i ich duchownych. Autor, będący zwolennikiem jego poczyniń, nie omieszkał jednak przytoczyć poglądu, który został zawarty w napisie widniejącym w opolskim kościele parafialnym, gdzie Słupecki określony jest jako łupieżca i niszczyiciel kościoła oraz archiwum¹⁴. Dalej na temat reformy kalwińskiej czy luterańskiej pisze, iż nie była wynikiem „rozprężenia moralnego” wśród księży, ale: „decydującym czynnikiem w takich przypadkach była wola i decyzja właściciela, na gruncie którego stał kościół”¹⁵.

Powołuje się Jastrzębski, w wielu miejscach swojej pracy, na poglądy badaczy Opola i Lubelszczyzny. Po wielokroć autor przeciwstawia argumenty mające potwierdzać jego tezy. Wynika to, jak podkreśla autor z faktu, iż księgi miasta Opola, jak i inne archiwalia, zostały po raz pierwszy przetłumaczone w jego pracy, co stawia poszczególne zagadnienia związane z historią miasta. Autor więc dąży do przedstawienia prawdy poprzez komparatystyczne zestawienie źródeł. W pracy Jastrzębski, jeśli zgadza się z tezami innych badaczy, dąży do wykazania niniejszych „poglądów” za pomocą źródeł. Kiedy więc pisze o typowo rzemieślniczym charakterze miasta Opola w XVI-XVII w. przytacza dokumenty ten fakt poświadczające, a także prace Ryszarda Szczygła, w których tenże tej tezy dowodzi.¹⁶

Rozdział VI zakończony zostaje ciekawym fragmentem o bibliotece Słupeckich. Ze względu na przekonania religijne ówczesnych właścicieli Opola, większość księgozbioru to dzieła innowiercze, zazwyczaj kalwińskie. Znajdują się więc liczne traktaty religijne. Ponadto w owej bibliotece, znajdującej się obecnie w seminarium duchow-

¹¹ Tamże, s. 286.

¹² Tamże, s. 316-319.

¹³ Tamże, s. 365-366.

¹⁴ Tamże, s. 377.

¹⁵ Tamże, s. 423-424.

¹⁶ Tamże, s. 415.

nym w Lublinie, znaleźć można zupełnie inne pozycje, mianowicie książki należące do proboszczów opolskich, katolików.¹⁷

Damian Sitkiewicz

¹⁷ Tamże, s. 430-438.